



krótko

Podyplomowe Studium Rodziny

UNIwersYTET OPOLSKI.

Są jeszcze wolne miejsca w Podyplomowym Studium Rodziny na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Studium przeznaczone jest dla absolwentów szkół wyższych, którzy są zainteresowani pogłębieniem wiedzy i zdobyciem umiejętności z zakresu wychowania prorodzinnego i seksualnego. Celem studium jest przygotowanie nauczycieli do samodzielnego prowadzenia zajęć z dziećmi, młodzieżą i rodzicami z zakresu problematyki seksualnej i prorodzinnnej. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie przez kandydata dyplomu ukończenia wyższej uczelni. Nauka w studium trwa 3 semestry i jest prowadzona systemem studiów zaocznych. Zajęcia odbywają się w soboty. Opłata za semestr wynosi 900 zł. Wymagane dokumenty: odpis dyplomu lub świadectwa ukończenia studiów wyższych, kwestionariusz osobowy, 2 fotografie. Dokumenty należy złożyć do 8 października br. Dodatkowo informacje można uzyskać w Dziekanacie Wydziału Teologicznego UO, ul. Drzymały 1a, 45-342; tel. 077/453 7255, e-mail: dziekanatwt@uni.opole.pl.

100 lat kościoła w Miasteczku Śląskim

Kościół w trzy lata



PAWEŁ JUREK

W kościele czczony jest obraz Matki Boskiej Siedmiobolesnej

Przez ostatnie dni i miesiące szczególnie przygotowawali się do tej uroczystości. I choć Miasteczko Śląskie kojarzy się głównie z zabytkowym, drewnianym kościołem, tym razem **świętowano okrągłą rocznicę murowanej świątyni.**

Setna rocznica poświęcenia kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przypada dokładnie 5 listopada. Jednak obchody rozpoczęły się już 21 września uroczystą Sumą pod przewodnictwem bp. Jana Wierzbickiego. – Cieszymy

się, bo jest powód do radości – mówił do parafian ordynariusz gliwicki. – Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy pracowali przy budowie i upiększaniu kościoła. Ale tak naprawdę chodzi o to, by budować świątynię rodziny, świątynię parafii – kontynuował bp Wierzbicki.

Uroczystość zbiegła się z początkiem misji świętych, które trwały w parafii do 28 września i były również elementem przygotowania do jubileuszu poświęcenia świątyni. – A wcześniej parafianie przygotowawali się także poprzez peregrynację wizerunku Serca Bożego – mówi proboszcz parafii w Miasteczku Śląskim ks. Henryk Dyka. – Wizerunek ten wędrował po parafii, a przez to chcieliśmy nasze rodziny poświęcić Chrystusowi. Na czas stulecia naszego kościoła sprowadziliśmy także

relikwie dzieci fatimskich i dzięki ofiarności parafian odnowiliśmy świątynię – wylicza ks. Dyka. Setna rocznica poświęcenia kościoła była także setną rocznicą istnienia orkiestry dętej, która zgodnie ze złożonymi ślubami przegrywa co tydzień do niedzielnej Sumy.

Kościół w Miasteczku Śląskim budowany był w trudnym momencie historii – na początku XX wieku. Jednak tempo budowy było imponujące. Kamień węgielny poświęcono w 1905 roku, a już trzy lata później poświęcono wybudowaną świątynię.

Aktualnie w nowym, murowanym kościele znajduje się otoczony kultem wizerunek Matki Bożej Siedmiobolesnej. Kult ten rozwinął się szczególnie za czasów pracy w Miasteczku Śląskim ks. Teodora Christopha.

Paweł Jurek

Udany koncert

PIOTR SACHA



W koncercie wzięło udział ponad 7 tys. osób

OFIAROM HURAGANU. Około dwustu tysięcy złotych zebrano ze sprzedaży biletów i aukcji przedmiotów podczas charytatywnego koncertu „Budujemy nadzieję”. Cała kwota zostanie przekazana na rzecz poszkodowanych w trąbie powietrznej,

kktóra miesiąc temu przeszła nad Śląskiem. Impreza w katowickim „Spodku” zgromadziła 7 tysięcy osób. Zgromadzone podczas koncertu środki rozdzielać będzie Caritas, która pomagała też w dystrybucji biletów na koncert.

W podzięce za plony

STANICA. W kościele św. Marcina w Stanicy śląscy rolnicy dziękowali za tegoroczne zbiory. Mszy z okazji wojewódzkich dożynek przewodniczył bp Gerard Kusz. – Chcemy dziękować, ale i prosić, aby nasze wioski nie stały się pustyniami wiary i kultury, a tętniły życiem – mówił bp Kusz w homilii. Po Mszy rolnicy w korowodzie

dożynkowym przeszli na pobliskie boisko. Tam odznaczono gospodarzy zasłużonych dla rolnictwa. Dożynekotowarzyszyły wystawy owoców rolnych i sprzętu rolniczego. Nie zabrakło też tradycyjnego kiermaszu roślin i rękodzieła. W części artystycznej wystąpił zespół „Śląskie szlagiery” oraz kabaret „Rak”.

Firmy dla proboszczów

GLIWICE. W Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach odbyła się konferencja poświęcona budowie, renowacji, wyposażeniu i zabezpieczeniu obiektów sakralnych. Proboszczowie mieli okazję zapoznania się z nowościami technicznymi oraz trendami architektonicznymi i artystycznymi współczesnego budownictwa sakralnego. Szereg firm prezentowało najnowsze osiągnięcia, m.in. w dziedzinie ochrony, oświetlenia i ogrzania kościołów, profesjonalnego czyszczenia czy wyposażenia wnętrz budowanych świątyń. Konferencję zorganizowała krakowska firma Zespół Marketing House, patronat medialny objęła nasza redakcja.

K.S. WALDEMAR PACKNER



Kilka ekspozycji
prezentowało
najnowsze osiągnięcia
w budownictwie
i wyposażaniu kościołów



HENRYK PRZONDZIOŃ

Bp Jan Wieczorek

Ojciec Święty Benedykt XVI wskazuje, że Kościół jest rodziną Bożą, w której nie powinno być nikogo, kto cierpiełby z powodu braku tego, co konieczne.

Te wskazania papieża wciąż czekają na realizację w życiu wielu uczniów Chrystusa na początku XXI wieku. Cieszę się oraz dziękuję Bogu, że również nasza diecezja żywo odpowiada na zachętę Ojca Świętego, gdyż i tu nie brakuje wspaniałych dzieł miłosierdzia dedykowanych osobom potrzebującym. Oczywiście, nie sposób tu wymienić wszystkich inicjatyw, jakie są skierowane do ludzi poszukujących pomocy.

Niemniej jednak są to ogromne i liczne dzieła, podejmowane zarówno przez Caritas, jak też przez liczne wspólnoty kościelne i stowarzyszenia świeckie.

Ze szczególnymi słowami wdzięczności zwracam się w stronę tych, którzy w ostatnich tygodniach kierując się „wyobraźnią miłosierdzia”, okazali wielką solidarność z wszystkimi poszkodowanymi w wyniku przejścia trąby powietrznej.

W imieniu poszkodowanych, dziękuję Wam, Drodzy Diecezjanie, za modlitwę i ofiary pieniężne.

Z listu biskupa gliwickiego na 64. Tydzień Miłosierdzia

Nie ściemniajcie

RUDY. Już po raz drugi młodzież z diecezji gliwickiej pieszo podążyła na swą coroczną pielgrzymkę do Rud. Tuż po północy ponad półtysięczna grupa wyruszyła z gliwickiej Katedry. W pieszej pielgrzymce uczestniczyli młodzi ludzie z terenu całej diecezji. – Choć z Kuźni Raciborskiej znacznie bliżej nam do Rud niż do Gliwic, to jednak przyjechaliśmy do katedry, by później wspólnie wędrować do Pani Pokornej – mówił opiekun grupy z Kuźni ks. Damian Dolnicki. A piesza nocna wędrowka nie była prosta. – Trochę nas zmoczyło, ale nie było źle – zapewniała Marta. W rudzkim sanktuarium Mszy dla młodzieży przewodniczył bp Gerard Kusz, który młodzieżowym językiem apelował, by młodzi w swoim życiu nigdy „nie ściemniali” i nie wchodzili z butami do serca innych.

PAWEŁ JUREK



Bp Kusz osobiście
dziękował młodzieży za
trud nocnego, pieszego
pielgrzymowania do Rud

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak



ARCHIWUM GN

Jan Lesiak

„www – wiek, wiedza, wytrwałość” to projekt Stowarzyszenia „Misericordia”, skierowany do tych mieszkańców województwa śląskiego, którzy są w wieku od 18 do 64 lat i mają niskie wykształcenie. Dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego będą oni mogli kształcić się w trybie zaocznym na poziomie gimnazjum, liceum ogólnokształcącego czy studium policealnego, nie płacąc czesnego. Beneficjenci mają również szansę skorzystać nieodpłatnie z porad prawnych i psychologicznych. Projekt realizowany we „Wszechniczy Zabrzańskej” potrwa dwa lata. W tym czasie weźmie w nim udział 270 uczniów.

Wypowiedź Jana Lesiaka, koordynatora projektu „www – wiek, wiedza, wytrwałość”.

Pielgrzymka pracowników Caritas do Rud

Modlitwa jest miłosierdziem

W najbliższą sobotę 4 października do Rud przyjadą na tradycyjną pielgrzymkę pracownicy i wolontariusze Caritas Diecezji Gliwickiej.

Pielgrzymka, która rozpocznie się o godz. 11.00, odbywa się tradycyjnie w Tygodniu Miłosierdzia. – Zachęcam wszystkie zespoły parafialne Caritas oraz pracowników placówek Caritas do wzięcia udziału w tej pielgrzymce – powiedział ks. Rudolf Badura, dyrektor diecezjalnej Caritas. – Proszę dekanalnych duszpasterzy Caritas o zorganizowanie chętnym dojazdu do sanktuarium i zmobilizowanie jak największej liczby osób.



KS. JAN ŁOJCZYK

Każdego roku setki osób, pracowników i wolontariuszy Caritas przyjeżdża do Rud



Tegoroczny 64. Tydzień Miłosierdzia, który potrwa od 28 września do 4 października, będzie obchodzony pod hasłem „Uczeń Chrystusa służy miłosierdziem”. W niedzielę 5 października br.,

na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia, przed kościołami naszej diecezji odbędzie się zbiórka na cele charytatywne. – Z zebranych ofiar połowa pozostaje w parafii z przeznaczeniem na działalność dobroczynną, resztę należy przekazać Caritas Diecezji Gliwickiej – powiedział ks. R. Badura. ■

Nowi proboszczowie diecezji gliwickiej

Już duszpasterzują

W tym roku czterech księży diecezji gliwickiej po raz pierwszy rozpoczęło posługę jako nowi proboszczowie.

Po otrzymaniu dekretów biskupa gliwickiego rozpoczęli już pracę w swoich parafiach. Ks. Dariusz Pietraś został ustanowiony proboszczem w parafii Świętej Rodziny w Bytomiu-Bobruku, wcześniej był wikariuszem w gliwickiej parafii św. Anny. Ks. Ryszard Kotynia, wcześniej wikariusz w zabrzańskej parafii

Wniebowzięcia NMP, od końca sierpnia rozpoczął posługę proboszcza w parafii św. Wawrzyńca w Zabrzu-Mikulczycach. Ks. Bartosz Podhajcki, były wikariusz w parafii św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, został mianowany proboszczem w parafii Krzyża Świętego w Bytomiu-Miechowicach. – Nie ukrywam, że nominację przyjąłem z pewną obawą. Urząd proboszcza traktuję jako służbę tym, do których posłał mnie ksiądz biskup – powiedział po otrzymaniu dekretu. Ks. Michał

Wilner, pracujący wcześniej jako wikariusz w parafii katedralnej, został proboszczem w parafii Ducha Świętego w Gliwicach-Ostropie. – Dołożę wszelkich starań, aby z Bożą pomocą jak najlepiej wykonywać zadania proboszcza – powiedział, obejmując urząd. Biskup gliwicki mianował również ks. Marka Pardona, werbistę, proboszczem w parafii św. Małgorzaty w Bytomiu. Ks. Andrzej Śmieszek, wcześniej pracujący jako proboszcz w parafii Świętej Rodziny w Bytomiu-Bobruku, objął urząd

proboszcza w Zawadzie Książęcej (parafia św. Józefa).

Za wzorową kapłańską pracę tytułem honorowego radcy diecezji gliwickiej bp Jan Wieczorek odznaczył dwóch księży: Rudolfa Beera, byłego proboszcza z Zawady Książęcej, który w tym roku przeszedł na emeryturę oraz Antoniego Strzedullę, emerytowanego proboszcza z Turzy. Ks. Grzegorz Sokalski został mianowany diecezjalnym duszpasterzem inwalidów słuchu, a ks. Bogdan Benedyk wicekanclerzem kurii diecezjalnej w Gliwicach. w.

Kościół w Żernicy w pierwotnym blasku

Perła wśród śląskich zabytków

Dziesięć lat intensywnych prac, koszt prawie 2 mln zł. **Dziś ponadtrzywiekowy kościół w Żernicy wygląda jak nowy.** To prawdziwa perełka wśród śląskich zabytków – zachwycają się konserwatorzy. I nie tylko oni.

Kto przekroczy próg zabytkowego kościoła św. Michała w Żernicy, niedaleko Gliwic, nie może wyjść z podziwu. Kolorowe polichromie, które pokrywają wiekowe belki, odnowione ołtarze i ambona, dębowa podłoga, odrestaurowane ograny... wszystko sprawia, że liczący prawie 350 lat kościół wygląda jak zbudowany niedawno. – Cieszę się, że po tylu latach prac, ogromnym zaangażowaniu wielu ludzi oraz dużej ofiarności parafian udało się kościołowi przywrócić pierwotny wygląd – mówi ks. Paweł Ludwиг MSF, od 1996 roku proboszcz w Żernicy.

Kościół zbudowano w latach 1648–1651, za czasów rudzkiego opata Andrzeja Emanuela. Właśnie cystersi do 1810 roku sprawowali opiekę duszpasterską w Żernicy. Polichromie wykonano około 1661 roku. Barwne obrazy przedstawiają świętych, sakramenty, biblijne sceny. W ocenie konserwatorów są unikatowe na Śląsku i swoją oryginalnością odbiegają od ogólnie znanych polichromii. Wnętrze trzy razy było malowane farbami olejnymi, co paradoksalnie malowidłom się przysłużyło. Z upływem czasu w ogóle o zabytkowych polichromiach zapomniano. Plany renowacji rozpoczęto od poszukiwania malowideł. Gdy okazało się, że prawie cały kościół pokrywają polichromie, zdecydowano się

je odkryć. – To zmieniło koncepcję prac, gdyż aby nie uszkodzić malowideł, zrezygnowaliśmy z planów wyprostowania świątyni – opowiada ks. P. Ludwиг. Kościół odchylony jest od pionu o ponad 30 cm.

Przed rozpoczęciem renowacji zbadano również, czy zabytek, co miały potwierdzać kroniki, nie stoi na ruinach średniowiecznego grodu. – Wykopy nie potwierdziły tej teorii, ale okazało się, że świątynię zbudowano na trzech warstwach grobów – powiedział żernicki proboszcz. Prace renowacyjne trwały od 1998 do 2008 roku. Środki pozyskano z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (ponad milion zł), wkład parafii w tym czasie wyniósł 800 tys. zł.

Z okazji zakończenia renowacji przygotowano album, który przybliży dzieje obiektu oraz pokazuje zniszczenia i dokumentuje renowację zabytku. Publikacja jest do nabycia w parafii w Żernicy. Odnowioną świątynię poświęcił bp Gerard Kusz w niedzielę 28 października. – Jestem przekonany, że przez następne wieki będzie cieszyć wszystkich, którzy ją odwiedzą – powiedział ks. Paweł Ludwиг. **w.p.**

Kolorowe malowidła pokrywają również strop kościoła, balustradę chóru i filary

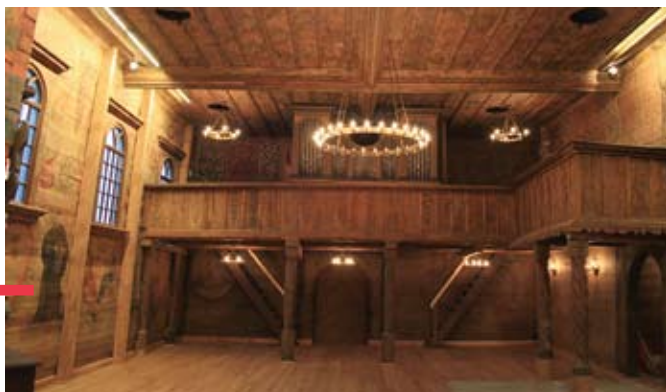


ZDJEŃCIA: MALGORZATA DYLUCH

Dokładnej konserwacji poddano również zewnętrzne belki świątyni



Prawie całe wnętrze kościoła pokrywają wyjątkowo dobrze zachowane polichromie. Renowacji poddano również barokowy ołtarz, pochodzący z 1648 roku



Bytomski herb w Sukiennicach

O gwarku w Krakowie

Być może niewielu wie, że wśród herbów zdobiących wnętrze Sukiennic w Krakowie jest również herb Bytomia.

W XIV wieku Kazimierz Wielki postanowił stworzyć gotyckie Sukiennice, przebudowując drewniane sklepiki mieszczące się w zamykanej na noc handlowej uliczce. Po pożarze w XVI wieku zostały one odrestaurowane w stylu renesansowym. Z kolei w XIX wieku Sukiennice zostały otoczone licznymi kramami i przybudówkami, przy których pracował sam Jan Matejko. I właśnie w tak bogatych historycznie Sukiennicach znajdują się herby polskich miast, a wśród nich herb Bytomia.

Na najdawniejszej pieczęci miasta Bytomia można zauważyć wizerunek półorla oraz pracującego gwarka. Jest to ciekawe, ponieważ ludzka postać rzadko pełni rolę figury heraldycznej. Prawdopodobnie gwarek stał się symbolem bytomian wydobywających nie tylko węgiel, ale także srebro. Mówiono o Bytomiu jako o Srebrnym Mieście. Natomiast barwy herbu nawiązują

do dynastii Piastów Górnego Śląska. Niestety, na przestrzeni wieków z bytomskiego herbu niespodziewanie zniknął sympatyczny gwarek i pozostał tylko orzeł. Na szczęście w XIX w. historyk Simon Macha „przyprowadził” gwarka na właściwe mu miejsce. I tak oto, dzięki inicjatywie S. Macha, Rada Miejska przyjęła pierwotny herb Bytomia.

W 1895 roku z inicjatywy prezydenta Krakowa Józefa Friedleina w Sukiennicach umieszczono zespół herbów, pieczęci miejskich oraz godeł cechowych. Na początku powstało 36 herbów namalowanych przez Tadeusza Gadomskiego na metalowych kartuszach, a następnie 8 kolejnych. W 1948 roku usunięto jednak herby miast ziem wschodnich Rzeczypospolitej, a na ich miejsce wprowadzono herby miast ziem odzyskanych. Następnie umieszczono jeszcze 7 kolejnych herbów, początkowo na tarczach, potem na kartuszach.



Wśród wielu herbów w krakowskich Sukiennicach znajduje się również herb Bytomia

Już w średniowieczu Bytom pełnił ważną funkcję strategiczną dla Krakowa, ponieważ utrudniał Czechom dostęp do królewskiego miasta. Pełnił również ważną rolę handlową, łącząc Śląsk z Małopolską, Wrocław i Opole z Krakowem. Przez Bytom przewożono wielicką sól, miedź, ołów, pszenicę, żyto, piwo, miód, ryby, tkaniny oraz zwierzęta. Warto także zwrócić uwagę na interesujące zapisy z komory celnej małopolskiej stolicy. Wynika z

nich, że z Krakowa do Bytomia między 1600 a 1639 rokiem przewożono wielką ilość towarów, korzystając z „wielu koni i licznych wozów”.

Nie tylko z tego zapisu wynika, że współpraca Bytomia z Krakowem sięga okresu średniowiecza, czyli czasu powstania i rozbudowy krakowskich Sukiennic. Stąd sympatyczny bytomski gwarek zapewne dobrze się czuje, zdobiąc kolorowe kramy Sukiennic.

Magdalena Kowal

Konferencja w Gliwicach

Cała prawda o magii

Czym jest magia, czy bioenergoterapia szkodzi, czy opętanie to tylko fikcja... o tym między innymi będzie na konferencji, która w sobotę 4 października odbędzie się w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach (ul. Okrzei 31).

Temat konferencji „Magia – cała prawda” z pewnością nie da wszystkich odpowiedzi na pytania, które stawiają nie tylko wierzący. Temat jest jednak niezwykle aktualny. Jak grzyby po deszczu powstają ośrodki medycyny niekonwencjonalnej, w których często „leczą” bioenergoterapeuci. Czy z pozoru niewinne przekazywanie uzdrawiającej energii może być niebezpieczne? Coraz więcej

ludzi poszukuje egzorcystów. Czy jednak słusznie? Jaka jest granica pomiędzy zniewoleniem a chorobą psychiczną? Rekordy popularności, nie tylko wśród dzieci, biją książki o Harrym Potterze. Głosy o tym, że ich czytanie może być szkodliwe, wywołują często uśmiech. Czy słusznie?

Tych i podobnych zagadnień będzie dotyczyła gliwicka konferencja. Organizatorzy przewidzieli również spotkanie z autorami głośnego filmu dokumentalnego „Egzorcyzmy Anneliese Michel”, który Telewizja Polska wyemitowała w Wielki Czwartek br. ■



Program:

8.00 – Msza święta; **9.10–10.00** – wykład ks. dr. Łukasza Laskowskiego „Magia w Biblii”; **10.00–11.10** – spotkanie z egzorcystą ks. dr. Andrzejem Trojanowskim; **11.20–11.40** – świadectwo Krzysztofa Zielskiego, byłego bioenergoterapeuty; **11.50–12.40** – wykład redaktora Roberta Tekielego „Panorama współczesnych zagrożeń duchowych”; **13.00–14.00** – przerwa obiadowa; **14.00–14.25** – wykład dr. Joanny Dziasek „Granica między chorobą psychiczną a zniewoleniem”; **14.30–16.10** – świadectwo multimedialne Leszka Dokowicza; **16.20–17.20** – spotkanie z o. dr. Aleksandrem Posackim „Harry Potter i okultyzm”; **17.25–17.55** – spotkanie z pisarką Małgorzatą Nawrocką, prelekcja pt. „Rozmowy o Anharze i Alharze – powieściach antymagicznych”; **18.00–20.00** – Msza z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie z udziałem o. Posackiego; **20.10** – emisja filmu „Egzorcyzmy Anneliese Michel”; dyskusja na temat filmu z udziałem o. A. Posackiego oraz twórców filmu – ks. A. Trojanowskiego i L. Dokowicza.

Ile euro na zabytk

PARAFIE TROSCZĄ SIĘ O ZABYTKI.

Renowacja starego kościoła zawsze przekracza możliwości parafii.

Czy dotacje Unii Europejskiej pomogą w przywracaniu pierwotnej świetności zabytkowym świątyniom?

Choć unijne kwoty są ogromne, wśród księży panuje duży sceptycyzm.

tekst

KS. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniedzielny.pl

Około stu kościołów i kaplic, znajdujących się na terenie diecezji gliwickiej, jest wpisanych na listę zabytków. Większość z nich pełni rolę kościołów parafialnych bądź filialnych. Spośród zabytkowych kościołów aż 19 jest drewnianych. Choć proboszczowie i parafianie robią, co mogą, aby je zachować w dobrym stanie, to bez zewnętrznych dotacji kompleksowa renowacja jest niemożliwa. Pomagają samorządy, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN), prywatni sponsorzy, władze wojewódzkie. W wielu unijnych programach są również ogromne środki na ratowanie i zachowanie dziedzictwa narodowego. Czy jednak proboszczom łatwo je uzyskać?

Droga przez mękę

Niedawno zakończył się trwający dziesięć lat remont zabytkowego kościoła w Żernicy (więcej na str. 4). O unijne dotacje proboszcz jednak nie wystąpił. Dlaczego? – Procedura jest tak skomplikowana, a wynik niepewny, że postaraliśmy się o dotacje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – wyjaśnia ks. Paweł Ludwik, proboszcz. – Poza tym unijne dotacje dostaje się zwykle po przedstawieniu faktur za wykonaną

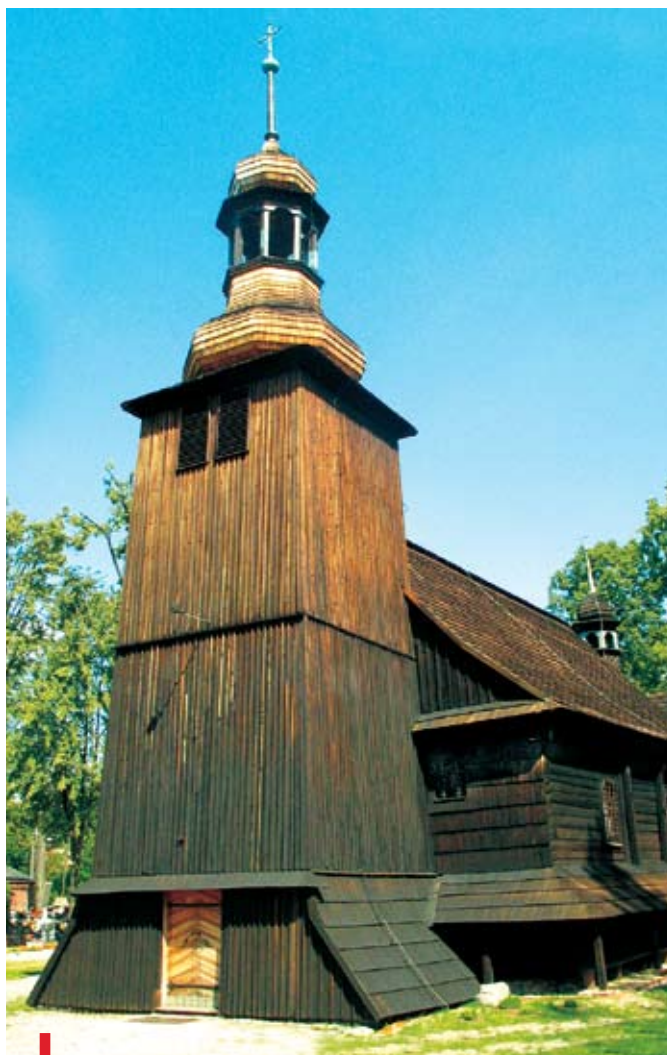
pracę. Dotacja ministerstwa była formą zaliczki, którą rozliczyliśmy po wykonaniu prac, a to o wiele łatwiejsze.

Pisanie wymagającego projektu również działa zniechęcająco. – A co, jeśli dotacja ma pokryć np. 75 proc. kosztów, a potem okaże się, że będzie to tylko połowa. Parafia może zostać z ogromnym długiem, którego spłcenie będzie niezwykle trudne – wyjaśnia żernicki proboszcz.

Tymczasem na renowację zabytków idą coraz większe kwoty. Tylko w tym roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na ten cel przeznaczy 135 mln zł, a w przyszłym 300 mln. Unijne kwoty są jeszcze większe – idą w setki milionów euro. Do 2013 roku Narodowa Strategia Spójności ma wynieść ponad 85 mld euro, z czego unijny wkład to 67,3 mld. Część tych środków przeznaczona jest na zachowanie dziedzictwa narodowego. – Więc jest o co walczyć – przekonuje Tomasz Gościmiński, który od lat zajmuje się pozyskiwaniem unijnych środków. – Zgadzą się, że procedura może odstraszać, ale najczęstszym wrogiem dobra jest zniechęcenie.

Razem łatwiej

Renowacja zabytkowego kościoła św. Józefa w Sadowie również nie jest prowadzona z unijnej kasy. – Z dotacji MKiDN mamy obiecane 300 tys. zł, 200 tys. otrzymaliśmy od wojewódzkiego



Kościół w Koszęcinie na renowację nie otrzymał ani jednej unijnej złotówki

konserwatora zabytków, trochę dołożyli marszałek województwa śląskiego oraz samorząd. Do unijnych projektów, ze względu na trudne procedury, jestem trochę uprzedzony – mówi ks. Krystian Gajek, proboszcz. Podobnie twierdzi ks. Henryk Bensch, proboszcz w Sierotach. Na terenie jego parafii znajdują się aż dwa zabytkowe kościoły. – Obecnie staram się wykonać ekspertyzy. Jednego dnia był fachowiec z Torunia i to wszystko. Przygotowanie projektu wymaga ogromnych nakładów, ja tymczasem nie mogę się doprosić

fachowca od dokumentacji – nie ukrywa żalu ks. Bensch.

Jeden z cenniejszych drewnianych zabytków to kościół Trójcy Świętej w Koszęcinie. Choć jest w dobrym stanie, to nie za unijne pieniądze. – W tej chwili przeprowadzam bieżące remonty i oszczędzam, jak mogę, aby mieć maksymalnie duży wkład przy pisaniu o unijną dotację – wyjaśnia ks. Jan Matla, proboszcz. Jak sam mówi, uzyskanie unijnej dotacji czasem przekracza możliwości jednej parafii. – Przede wszystkim drewniane kościoły znajdują się w małych, wiejskich parafiach.

i?



Kościół w Szalszy remontowany jest z pieniędzy parafialnych

KS. WALDEMAR PAKNER

Już samo przygotowanie projektu to około 15 tys. zł. Niejedna parafia musi na to oszczędzać dwa lata – wylicza ks. Matla. – Unijna dotacja wymaga czasem sporego wkładu własnego. Jak ma go zbierać niewielka wspólnota? – pyta retorycznie.

Od dwunastu lat opiekę nad dwoma zabytkowymi kościołami sprawuje ks. Jerzy Pudełko, w sumie ma ich trzy. – Z unijnych dotacji nie otrzymałem ani grosza. Renowację prowadzę z pieniędzy parafialnych, dotacji MKiDN oraz środków wojewódzkiego konserwatora zabytków – powiedział ks. J. Pudełko. Jak sam przyznaje, uzyskanie dotacji to droga przez mękę. – W tym czasie zmieniły się już cztery razy formularze wniosków. Ostatnio otrzymałem informację, że wniosek nie został rozpatrzony pozytywnie, ponieważ „brakuje podpisu w punkcie dziesiątym wniosku”. I cała praca poszła na marne – nie kryje rozczarowania proboszcz z Rachowic. Aby dokończyć renowację polichromii z 1680 roku w kościele w Sierakowicach, potrzeba jeszcze około 400 tys. zł. – Przecież parafii nie stać na takie kwoty, zwłaszcza gdy finalizują kapitalny remont

zabytkowych organów w kościele parafialnym – mówi ks. Pudełko. Zaporą jest również wymagany własny wkład parafii, co w przypadku wielkich inwestycji jest prawie nie do przeskokowania.

W tym roku minister kultury i dziedzictwa narodowego docenił zaangażowanie proboszczów w ochronę zabytków. W całym województwie śląskim zostało wyróżnionych pięć osób, w tym dwóch księży: Jerzy Pudełko oraz Paweł Ludwig, którzy otrzymali „Srebrne odznaki za opiekę nad zabytkami”. – O zabytek nie wystarczy się tylko troszczyć, trzeba go kochać. Inaczej zabrakłoby sił i determinacji do walki o każdą złotówkę na jego ratowanie – twierdzi ks. Jerzy Pudełko.

Być może w jedności siła. W kurii diecezjalnej powstaje projekt, aby o unijne dotacje występować wspólnie, a pisanie projektu powierzyć sprawdzonej i rzetelnej firmie. Gdyby tak się stało, wtedy łatwiej byłoby proboszczom i parafiom ratować stare kościoły. Ostatecznie chodzi nie tylko o miejsce kultu, ale o wspólne dziedzictwo kultury, którego zachowanie jest jednym z unijnych priorytetów.

Nie wolno się zniechęcać!

Rozmowa z **Tomaszem Gościmińskim**, ekspertem ds. pozyskiwania dotacji zewnętrznych

KS. WALDEMAR PAKNER: Podobno uzyskanie unijnych środków na ratowanie sakralnych zabytków jest bardzo trudne. Czy zgadza się Pan z taką opinią?

TOMASZ GOŚCIMIŃSKI: – Nie zgadzam się. Prawdą jest, że wymogi formalne przy składaniu wniosków są dość skomplikowane, sama procedura również jest czasochłonna. Stąd może wynikać przekonanie, że uzyskanie środków jest bardzo trudne. Jednak gdyby przyjrzeć się statystykom, choćby Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to na ratowanie zabytków sakralnych

w Polsce z unijnych funduszy wydano ogromne sumy. Zdecydowana większość wniosków, ponad 90 procent, składana jest przez parafie, co wcale nie dziwi, skoro Kościół jest właścicielem ogromnej liczby obiektów zabytkowych. Warto więc podjąć starania o uzyskanie unijnych dotacji.

Jednak przygotowując wniosek, co związane jest często z niemałymi kosztami, nie ma się gwarancji otrzymania dotacji.

– Gwarancja zależy m.in. od skuteczności firmy, która przygotowuje wniosek, od pozytywnej opinii konserwatora zabytków, czasem od lobbingu lokalnej społeczności czy polityków. Oczywiście wszystko w granicach obowiązującego prawa. Faktem jest, że wniosek może nie uzyskać pozytywnej opinii, czasem z powodu źle postawionego przecinka czy braku jednego zera. Wówczas

firma, która go przygotowała, ma obowiązek wysłania go jeszcze raz. Znam przypadki, gdy za którymś razem wniosek został zaakceptowany.

O jakich unijnych kwotach na ratowanie zabytków możemy mówić w najbliższych latach?

– To są dziesiątki, o ile nie setki milionów euro.

W jaki sposób zachęciłby Pan parafie do sięgania po unijne środki?

– Zjemy w społeczeństwie informacji. Stąd bardzo ważne jest zdobywanie potrzebnych wiadomości dotyczących programów finansowania renowacji i konserwacji zabytków. Czasem z wielu różnych funduszy możemy



uzyskać środki, oczywiście przy odpowiednim wkładzie własnym. Sądzę, że warto znaleźć dobrą firmę, która nam może napisać dobry wniosek.

Wspomniał Pan o tym, aby przy wyborze firmy zachować dużą ostrożność.

– Ważne, aby była to sprawdzona firma, która może pochwalić się sukcesami w pozyskiwaniu unijnych funduszy. W takiej firmie musi pracować kosztorysant, konserwator zabytków, architekt, osoba odpowiedzialna za pisanie wniosków i kontakty zewnętrzne. Firma powinna nie tylko napisać wniosek, ale również, w przypadku uzyskania funduszy, pomagać przy jego realizacji.

Czytania na Różaniec

Październik z Matką Boską Pokorną

W związku z jubileuszem 750-lecia przybycia cystersów do Rud tegoroczne nabożeństwa różańcowe mogą być ubogacone o czytania, które z okazji tej rocznicy zostały napisane.

Książkę „Matka Boska Pokorna – Rudzka. Czytania na październikowe nabożeństwa różańcowe” napisał ks. dr hab. Franciszek Wolnik, od lat zajmujący się tematyką Rud. Ks. F. Wolnik, proboszcz w parafii Kadłub Strzelecki (diecezja opolska), wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, jest autorem kilku publikacji poświęconych dziejom rudzkiego opactwa i kultu Matki Boskiej Pokornej. Jak sam zaznaczył we wstępie, ostatnią książkę napisał z okazji 780. rocznicy przekazania obrazu Matki Boskiej Pokornej cystersom przez

księcia opolskiego Władysława oraz 750. rocznicy powstania opactwa w Rudach.

Książka to trzydzieści jeden krótkich opowiadań, które dotyczą samego obrazu, konwentu cystersów w Rudach oraz dziejów opactwa i kaplicy. Opowiadania mogą przybliżyć dzieje tego niezwykłego miejsca, które swym urokiem przyciąga rzesze pielgrzymów i turystów, nie tylko ze Śląska, ale również spoza granic Polski. Na końcu znajdują się stare modlitwy do Matki Boskiej Rudzkiej (w języku niemieckim) oraz pieśni ku czci Rudzkiej Pani. Publikacja jest do nabycia m.in. w Wydawnictwie Świętego Krzyża w Opolu (zamówienie można złożyć przez Internet). Cena egzemplarza wynosi 5 zł.



Ks. Franciszek Wolnik, Matka Boska Pokorna-Rudzka. Czytania na październikowe nabożeństwa różańcowe, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu, Gliwice–Opole 2008.

Zaproszenie

Jubileusz braci mniejszych

Zbliża się kulminacja obchodów z okazji 750. rocznicy przybycia franciszkanów do Bytomia.



pod patronatem „Gościa”

W niedzielę 28 września w kościele św. Wojciecha o godz. 17.00 będzie można wysłuchać koncertu w wykonaniu prof. Juliana Gembalskiego (organy) i Elżbiety Grodzkiej-Łopuszańskiej (sopran). W czwartek 2 października w Muzeum Górnośląskim (ul. Korfańskiego 3) odbędzie się sesja naukowa pt. „Bracia mniejsi w Bytomiu na przestrzeni wieków 1258–2008”. W sobotę 4 października o godz. 18.00 w kościele św. Wojciecha bp Jan Wierczok będzie przewodniczył jubileuszowej Mszy dziękczynnej.

Program sympozjum 2 października

9.00 – o. Rafał Kogut OFM, proboszcz parafii św. Wojciecha w Bytomiu – prezentacja i słowo wstępne,

9.15 – o. prof. dr hab. Sebastian Jasiński OFM – *Tło historyczne ruchu franciszkańskiego*,

9.50 – prof. dr hab. Jan Drabina – *Bytom jako miejsce osiedlenia się franciszkanów*,

10.25 – dr Dariusz Karczewski – *Początki franciszkanów w Bytomiu*,

11.00 – przerwa,

11.30 – bp prof. dr hab. Jan Kopiec – *Klasztor franciszkanów bytomskich w średniowieczu do początku XVI wieku*,

12.05 – dr hab. Gabriela Wąs – *Reforma bernardyńska na Górnym Śląsku*,

12.40 – prof. dr hab. Antoni Barciak – *Oddziaływanie klasztoru bytomskiego od końca XVII do początku XIX wieku w świetle „Księgi brackiej”*,

13.15 – dr Zbigniew Jedynak – *Dzieje bytomskiego konwentu franciszkanów w świetle akt ze zbioru dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach*,

13.50 – dyskusja i podsumowanie sesji.

zapowiedzi

Muzyka w starym opactwie

28 września, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – wystąpią Brygida Tomala (organy), Klaudia Romek (sopran) i chór par. św. Anny w Babicach.

Festiwal organowy w Zabrze

28 września, kościół NSPJ (Rokitnica), godz. 16.00 – Bogdan Narloch, Koszalin; 3 października, kościół ewangelicki Pokoju, godz. 18.00 – Stanislav Surin, Trnava (Słowacja); 5 października, kościół Niepokalanego Serca NMP, godz. 17.30 – Andreas Zacher, Potsdam (Niemcy)

Piknik integracyjny

1 października, godz. 9.00 – 15.00, hala MOSiR Zabrze przy ul. Matejki – Śląski Piknik Integracyjny Osób Niepełnosprawnych. Zapraszamy Warsztaty Terapii Zajęciowej Caritas w Zabrze (tel. 32 376 70 81).

KIK w Gliwicach

1 października, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – Nieszpory, godz. 18.30 – Msza z homilią i wykład pt. *Człowiek zawsze w drodze*.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 4 października o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (przy rynku).

W intencji powołań

Siostry służebniczki z Leśnicy zapraszają dziewczyny na adorację w intencji powołań, która odbędzie się 4 października od godz. 19.00 do 24.00 (jest możliwość noclegu). Pytania i zgłoszenia: s. Dalmacja, tel. 0 77 404 83 30 lub 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl

100-lecie kościoła w Nędzy

5 października, godz. 11.00 – Mszy dziękczynnej przewodniczy bp Jan Wierczok.

Koncert w Biskupicach

5 października, godz. 17.00, kościół Wniebowzięcia NMP w Zabrze-Biskupicach (ul. Bytomska 111 a) – koncert z pokazem multimedialnym pt. „Więzi” – zaskakujące połączenie obrazu i muzyki.